

II Konferencja nauk pomocniczych historii

W dniach 26–29 maja 1973 r. w Wiśle i w Katowicach obradowała II Konferencja poświęcona naukom pomocniczym historii, zorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie. W konferencji uczestniczyło 79 osób, w dyskusji brały udział 34 osoby zabierając 49 razy głos. Dyskusję ułatwiło wcześniejsze opublikowanie przez Uniwersytet Śląski referatów w tomie: «Problemy nauk pomocniczych historii», (t. II, Katowice 1973, s. 98). Tematykę konferencji podporządkowano zagadnieniu znaku w źródłach historycznych, nie pomijając również problematyki dydaktyki. Poddano konfrontacji z najnowszymi osiągnięciami z zakresu semiotyki i ikoniki nauki pomocnicze historii zaniedbane i słabo rozwinięte, w których odczuwa się dotkliwsze niedostatki badawcze.

Do rozważań nad problemami teorii znaku w źródle historycznym oraz ikonografii i stylu wprowadziły referaty Jerzego Kmity z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Semiotyka humanistyczna wobec tzw. zasady „dostatecznej racji” w badaniach historycznych) i Mieczysława Porębskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Problem ikonografii i stylu w badaniach nad sztuką XIX i XX wieku). Autor pierwszego referatu wykazał szkodliwość stosowania aparatu pojęciowego semiotyki cybernetycznej w badaniach historyczno-humanistycznych. Zaznaczył jednocześnie, że zasada „dostatecznej racji” nie może stanowić dyrektyw metodologicznych, które sterowałyby naukowym postępowaniem historyka. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę rozwijania metod badawczych stosowanych przez historyków, podkreślając znaczenie krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła. Bez tych zabiegów nie można dojść do uogólnień opartych na znaku odczytanym w źródle. Należy zwrócić większą uwagę na funkcję ikoniki, uzależnionej od zmiennych historycznie kategorii czasu i przestrzeni. W badaniach nad znakiem ikonograficznym powinno się wykorzystać doświadczenia warsztatowe z zakresu dyscyplin pomocniczych historii wszystkich okresów chronologicznych.

Druga grupa referatów, które przedstawili Stefan Krzysztof Kuczyński z Instytutu Historii PAN w Warszawie (Wybrane zagadnienia symboliki heraldycznej), Iván Hlaváček z Uniwersytetu Karola w Pradze (K počátkům městských erbů ve střední Evropě) oraz Karlheinz Blaschke z Landeshauptrarchiv w Dreźnie (Die Symbolik der Stadtwappen¹), to próba konfrontacji wyników badań nad heraldyką

proszonych przez uczonych polskich i obcych. Tezy autorów zmierzały do wydobycia istotnej treści z herbu jako znaku ikonicznego (niekiedy, w referatach i w dyskusji, był on określany nawet jako znak ideograficzny). W dyskusji wykazano, że heraldyka polska odczuwa znaczne niedostatki i zaniedbania. W badaniach trzeba zwrócić uwagę na podjęcie problemów z zakresu heraldyki miejskiej, przy czym droga powinna prowadzić poprzez inwentaryzację i opracowywanie herbów miejskich, w zgodzie z zasadami heraldyki naukowej. Jest to bowiem dziedzina heraldyki nadal żywej, a nie zawsze rozwijającej się prawidłowo i funkcjonalnie. Zaproponowano również opracowanie heraldyki biskupiej i rycerskiej, a także przygotowanie krytycznego wydania herbarza Paprockiego. W pracach badawczych należy sięgnąć do archiwaliów staropolskich, które zawierają dotychczas nie wykorzystane i nie zbadane źródła do heraldyki polskiej. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest wydobycie istotnych treści z symboliki heraldycznej traktowanej jako zespół znaków przekazujących określone komunikaty za pomocą swobodnego kodu. Stwierdzono, że miejska heraldyka czeska wykazuje pewne odrębności w stosunku do heraldyki polskiej. Natomiast herby występujące na terenie Niemiec można spotkać również w Polsce, podobnie jak i w całej Europie.

Trzecia grupa referatów: Mariana Zwiercana z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (Niektóre problemy rękopisoznawstwa) oraz Józefa Szymańskiego z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki), wykazała ścisły związek znaku pisanego z ikonizacją. J. Szymański zaproponował podjęcie badań nad epigrafiką przez wszystkie ośrodki uniwersyteckie, co pozwoli na szybką i skuteczną inwentaryzację niszczących zabytków. Inwentaryzacja, a następnie opracowanie zabytków epigrafiki, są możliwe do wykonania i to przy niewielkim wysiłku ludzkim i finansowym, pod warunkiem właściwego ich zorganizowania. Szczególnie cenna jest pomoc studentów, co wykazały prace prowadzone w uniwersytetach: Śląskim w Katowicach, Warszawskim w Warszawie oraz Gdańskim w Gdańsku (we wszystkich wymienionych przypadkach oparto się na pomocy studentów). Na rozwiązanie czeka zagadnienie inskrypcji pochodzenia obcego, a znajdujących się na terenie Polski, analogicznie jak i sprawa zabytków epigrafiki polskiej zachowanych poza granicami naszego kraju. Epigrafika, jako jedna z bardziej zaniedbanych dyscyplin w naszych badaniach, wymaga szybkiego rozwijania zainteresowania nią, zwłaszcza że w efekcie pozwoli to wprowadzić nowe źródła do warsztatów badawczych historyków. Nie wolno jednakże zaniedbywać badań nad zagadnieniami paleograficznymi epigrafiki, jej treścią i formami.

¹ Referat ten został wydrukowany w: Problemy nauk pomocniczych historii, t. III, Katowice 1974, s. 221–229.

Czwarta grupa referatów, na którą złożyły się wypowiedzi Heleny Karczewej z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (Obraz rzeczywistości w dokumencie filmowym) oraz Adama Sikorskiego z Komitetu Radia i Telewizji w Lublinie (Uwagi o specyficznym charakterze filmowego źródła historycznego), wykazała, że film to znak o bardzo złożonej i wielowymiarowej strukturze znaczeniowej. Składają się na nią wewnętrzne relacje między znakami cząstkowymi, dalej związki owych części i dzieła jako całości, następnie stosunek dzieła do intencji komunikacyjnej twórcy i aktywności odbiorcy. W dyskusji podniesiono, że film należy traktować jak każde inne źródło historyczne, z tym, że jest to źródło pośrednie, wymagające konfrontacji z innymi, zwłaszcza pisanymi. Film jako źródło specyficzne, nowe, jest słabo wykorzystywany przez historyków. Wykorzystanie go w pracach badawczych wymaga wnikliwej krytyki zewnętrznej i wewnętrznej i to traktowanych w takich samych kategoriach, jak te, które są stosowane np. w odniesieniu do źródeł średniowiecznych. Trzeba szczególnie pamiętać, że jest to źródło ulegające różnorodnym deformacjom poprzez ingerencję człowieka na różnych etapach jego powstawania i przekazywania go odbiorcy. Historycy nie mogą się zgodzić z podziałem filmu na dokumentalny, fabularny i reportaż, nie została również zaaprobowana propozycja A. Sikorskiego podziału na „filmique” i „afilmique”. Zainteresowanie filmem powinno być tym większe, że jest to źródło utrwalające jedyną, niepowtarzalną sytuację, która może przekazać wiele informacji historykowi zajmującemu się współczesnością. Podjęcie badań teoretycznych, źródłoznawczych, uznano za pilne z uwagi na nie rozwiązane problemy przechowywania i brakowania taśmy filmowej, co może doprowadzić do zatarcia tego rodzaju źródeł. Problematyka filmu jako źródła historycznego wykazała niezmierną aktualność, a czeka na podjęcie badań przez przedstawicieli nauk pomocniczych historii jako najbardziej do tego przygotowanych.

Na konferencji nie zaniedbano również problematyki dydaktycznej, o czym świadczy referat Wacława Długoborskiego z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Miejsce metodologii historii w studium uniwersyteckim) oraz dyskusja okrągłego stołu o stanie i perspektywach nauk pomocniczych historii w szkołach wyższych, którą zagajali Brygida Kürbisówna i Józef Szymański. Zaproponowano opracowanie podręcznika metodologii nauk historycznych i historii historiografii, traktowanej dynamicznie, ze względu na wagę tych dyscyplin w studium uniwersyteckim. Zwrócono również uwagę na niedostateczną obsadę kadrową, szczególnie ostro zarysowującą się w związku ze zwiększeniem zadań stawianych przez resort przed szkołami wyższymi. Obawiano się przypadkowości w obsadzaniu zajęć z nauk pomocniczych historii, co może niekorzystnie wpłynąć na proces dydaktyczny. Liczba godzin przeznaczana na nauki pomocnicze historii na kierunku ogólnohistorycznym jest niedostateczna, co uniemożliwi zapoznanie studenta z problemami tych dyscyplin, które są przecież podstawą warsztatu pracy historyka. Na kierunku nauczycielskim, wraz z niedostateczną liczbą godzin przeznaczonych na nauki pomocnicze, dotkliwie daje się odczuć brak korelacji tych dyscyplin z innymi dziedzinami nauk historycznych. W sumie stwarza to niekorzystne warunki dla sprawnego przygotowania zarówno historyka-badacza, jak i historyka-nauczyciela, przed

którym stają istotne zadania w kształtowaniu nowej świadomości historycznej.

Uczestnicy konferencji uchwalili wnioski, których tekst zamieszczony jest poniżej.

Barbara Trelińska

**Uchwała II Konferencji poświęconej naukom
pomocniczym historii
Wisła – Katowice 26–29 V 1973**

II Konferencja poświęcona naukom pomocniczym historii, zorganizowana przez Instytuty Historii Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, zgromadziła 79 uczestników ze szkół wyższych i innych instytucji naukowych, w tym z uniwersytetów – 53 osoby, z wyższych szkół pedagogicznych i wyższych szkół nauczycielskich – 7, z pozauczelnianych instytutów naukowych – 4, z archiwów – 10, z muzeów – 3 i z bibliotek – 1. W trakcie czterodniowych obrad wygłoszono 10 referatów, a głos w dyskusji zabierały 34 osoby w 49 wystąpieniach.

Podczas konferencji zgłoszono szereg wniosków i postulatów zebranych przez komisję w składzie: Aleksander Gieysztor, Józef Szymański, Andrzej Tomczak i Andrzej Wyrobisz. Dotyczą one problematyki poruszanej we wszystkich referatach wygłoszonych podczas obrad i dyskusji:

1. Referaty i dyskusja nad problemami teorii znaku jako źródła historycznego oraz ikonografii i stylu wydobłyły znaczenie dyrektyw metodologicznych właściwych humanistyce i naukom historycznym. Podkreślono potrzebę dalszego prowadzenia tej dyskusji w nawiązaniu do doświadczeń warsztatu nauk pomocniczych historii od czasów najdawniejszych do współczesnych. W następnych konferencjach pożądane byłoby omówienie zmiennych historycznie kategorii czasu i przestrzeni.

2. Symbolika heraldyczna stanowiąca system szczególnych znaków identyfikacyjnych, indywidualnych i grupowych, przedstawia się jako zaniedbany a godny odnowienia temat badawczy w skali porównawczej. Spośród zgłoszonych postulatów naukowo-organizacyjnych na czoło wysuwają się: dokumentacja zabytków heraldycznych w Polsce, najpierw w postaci kartoteki ikonograficznej oraz opracowanie od podstaw heraldyki miejskiej, tudzież naukowe, prawne i malarsko-graficzne uporządkowanie herbów miast polskich. Postulowano także przygotowanie krytycznego studium o herbarzu Paprockiego, opracowanie monograficzne szeregu herbów szlacheckich, uwzględnienie w badaniach heraldyki biskupiej oraz podjęcie badań nad funkcją herbu jako elementu komunikacji społecznej. Zwrócono także uwagę na potrzebę dokładniejszego niż dotychczas opracowania zasobów archiwów w zakresie archiwaliów staropolskich kryjących wiele nie znanych dotychczas i nie wykorzystanych źródeł m. in. do heraldyki polskiej.

3. Dyskusja nad filmem jako źródłem historycznym, podobnie jak i referaty wygłoszone na ten temat, wykazała niezmierną aktualność podjętej problematyki. Powszechnej zgodzie na włączenie filmu do arsenału tradycyjnych źródeł historycznych towarzyszył postulat objęcia badaniami tego nowego typu źródła z użyciem wszystkich narzędzi służących do obróbki źródeł dawnego typu. Za szczególnie predesty-

nowanych do podjęcia takich badań uznano przedstawicieli nauk pomocniczych historii. Badania takie winny zostać podjęte niezależnie od stopnia absorpcji filmu do warsztatu historyka czasów najnowszych. Podjęcie badań uznano za pilne z uwagi na nie rozwiązane dotychczas problemy z zakresu archiwizacji filmów i z zakresu ich opracowywania archiwalnego. W ślad za podjęciem odpowiednich badań powinno nastąpić wprowadzenie elementów wiedzy o filmie jako o źródle historycznym do uniwersyteckiego kursu nauk pomocniczych historii.

4. Dyskusja nad zagadnieniami epigrafiki polskiej wykazała potrzebę intensyfikacji badań w tym zakresie, poprzez inwentaryzację inskrypcji i ich opracowanie, zmierzające w przyszłości do opublikowania «Corpus inscriptionum Poloniae». Równocześnie należy rozwijać badania nad pismem epigraficznym, treścią i formą inskrypcji, co pozwoli na wprowadzenie nowych źródeł do warsztatów badawczych. Należy podkreślić potrzebę podejmowania akcji inwentaryzacyjnej także z uwagi na postępujące zniszczenie zabytków epigrafiki, a również i z uwagi na jej walory wychowawczo-dydaktyczne w odniesieniu do grup studentów biorących w niej udział.

5. Niektórzy uczestnicy konferencji, podkreślając wagę przedmiotu „metodologia historii” w procesie dydaktycznym na kierunku historii, wyrazili pogląd, iż istnieje potrzeba opracowania dla użytku studentów historii podręcznika metodologii nauk historycznych i historii historiografii rozumianej w sposób dynamiczny, to jest ukazującej rozwój historii jako nauki doskonalącej swoje metody badawcze i podnoszącej poziom teoretyczny. Potrzebę tę uzasadniono tym, że istniejące opracowania z tych zakresów reprezentują poziom teoretyczny bardzo wysoki i dla studentów zbyt trudny (dotyczy to przede wszystkim metodologii), bądź też, że nie istnieją nowsze opracowania w języku polskim (dotyczy to historii historiografii).

6. Zebrani, dyskutując nad miejscem nauk pomocniczych w programach historii w szkołach wyższych, poruszyli to zagadnienie także w aspekcie propozycji, które niosą nowe programy ministerialne, przewidziane do wprowadzenia od roku akademickiego 1973/74. I tak — niektórzy uczestnicy konferencji wyrazili niepokój z powodu miejsca, w którym umieszczono nauki pomocnicze w nowym programie (także

niektóre inne nauki pokrewne). Zwracano także uwagę na nadmiar przedmiotów towarzyszących tym, które są bezpośrednio związane z nauczaniem historii oraz wyrażano obawy z powodu ogólnego przeciążenia studentów zajęciami obowiązkowymi. Postulowano między innymi zwiększenie ilości godzin nauk pomocniczych historii na kierunku ogólnohistorycznym z 120 do 150, kosztem godzin przeznaczonych np. na statystykę i demografię historyczną. Postulowano zachowanie pewnych zajęć fakultatywnych. Wyrażono obawy, że zmniejszenie ilości godzin nauk pomocniczych historii w nowych programach na kierunku nauczycielskim uczyni przyszłych nauczycieli mniej sprawnymi w pracy badawczej i popularnooświatowej w regionie, w którym będą działać. Uczestnicy konferencji wyrazili wreszcie żal, że nowe programy nie wprowadziły egzaminów z nauk pomocniczych historii oraz łaciny.

Zebrani ponowili zgłoszony na poprzedniej konferencji postulat wprowadzenia na poszczególnych uczelniach, w procesie dydaktycznym, pełnej korelacji między konkretnie realizowanymi programami przedmiotów tworzących blok metodologiczny.

7. Uczestnicy konferencji uznali za wskazane dalsze coroczne kontynuowanie spotkań przedstawicieli dyscyplin wchodzących w skład nauk pomocniczych historii, podkreślając równocześnie walor naukowy spotkań, a także dydaktyczny w stosunku do młodszych pracowników nauki. Zgodnie ze zgłoszonymi propozycjami zalecono poświęcenie następnej, III Konferencji, problematyce „przestrzeni”, zaś IV Konferencji, która wypada za dwa lata, problematyce „czasu” w źródle historycznym. Organizacją III Konferencji zajmie się wspólnie z Uniwersytetem Śląskim — Uniwersytet Jagielloński, zaś IV Konferencji wspólnie z Uniwersytetem Śląskim — Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Gotowość uczestniczenia w organizacji kolejnej V Konferencji zgłosili historycy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uchwalone wnioski postanowiono wysłać do wszystkich instytucji oraz uczelni, zainteresowanych w rozwoju badań historycznych, a także mających wpływ na kształtowanie dydaktyki akademickiej.

